

# Stefan Moysa

---

## "Eucharistia : bleibende Wahrheit und heutige Fragen", Eugen Walter, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 45/2, 204-205

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

całe objawienie w ramy historii świata. Jednakże zaznacza się również u Ireneusza myślenie greckie, gdyż pojmuje on kontemplację i widzenie Boga jako bezpośrednio doświadczenie prawdziwości wiary chrześcijańskiej.

Teologia aleksandryczyków, zwłaszcza Klemensa i Orygenesa, znajduje się znów pod wpływem hellenizmu, tym razem w jego gnostycyjskiej postaci. Stąd wielkie znaczenie, jakie ci autorzy przypisują zagadnieniu stosunku wiary, do wiedzy. Klemens szeroko wypracowuje teologię wiary, w której widzi coś innego niż zwykłą wiedzę, gdyż cechuje ją wolna decyzja, antycypacja i zgoda umysłu na prawdę. Z drugiej strony jednak wiara przechodzi w szczególną gnozę, a to dzięki uczestnictwu we wspaniałości Logosu. Ten sam motyw znajdujemy u Orygenesa: prosta wiara staje się wiara oświeconą dzięki działalności Logosu.

Wpływ Orygenesa zaznacza się w IV wieku u ojców kapadockich. W dalszym ciągu zwracają oni uwagę na „słuchanie Słowa” jako podstawę wiary, ale stopniowo w centrum staje nie Słowo, ale Chrystus — *eikon* — obraz Ojca. Wiąże się to z pewnym oderwaniem się od Biblii i zwiększeniem zainteresowań czysto dogmatycznych. Równocześnie zaznacza się powstanie klasycznej mistyki, której ośrodkiem staje się życie monastyczne.

Teologia obrazu Bożego, której początki widzimy u Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesa, dochodzi w pełni do głosu w złotym okresie rozwoju patrystyki u Grzegorza z Nyssy, a także u Augustyna. Pierwszy z nich przedstawia człowieka jako obraz, w którym Bóg może być rzeczywiście poznany. Augustyn wskazuje nieco inną drogę: poznanie Boga uzyskuje człowiek przez poznanie własnego wnętrza.

Powyższe bardzo niepełne przedstawienie książki daje może pewien obraz rozwoju myśli autora. Książka jest niesłychanie treściwa i poparta bogatą dokumentacją. Będzie nieodzowną pomocą dla każdego, kto pragnie głębiej studiować tak aktualne dziś zagadnienie jak wiara i poznanie Boga.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Eugen WALTER, *Eucharistia. Bleibende Wahrheit und heutige Fragen*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 125.

Eucharystia jest jedną z rzeczywistości objawionych, która pilnie domaga się głębszego zrozumienia przez wszystkich chrześcijan. Przemawiają za tym względy ekumeniczne, pytania jakie stawia rozwój nauk przyrodniczych i wreszcie fakt, że mimo wszystko Eucharystia staje się coraz bardziej powszednim pokarmem chrześcijan. Autor podejmuje tego rodzaju próbę wyjaśnienia, która chociaż przeznaczona dla najszerszych warstw wiernych, nie pomija jednak trudnych zagadnień stojących dziś w ogniu dyskusji teologicznej.

Książka dzieli się wyraźnie na dwie części. W pierwszej autor ma na celu możliwie całościowe przedstawienie teologii Eucharystii i czyni to w trzech etapach, a raczej tezach: Eucharystia jest zadatkiem uczy eschatologicznej, posiłkiem braterskim i pamiątką misterium paschalnego. Zatem rzeczywistość Eucharystii zostaje przedstawiona w funkcji przyszłości, teraźniejszości i przeszłości. W części drugiej autor omawia trzy wybrane i aktualne zagadnienia: problem przeistoczenia, deskralizacji i indywidualnej pobożności eucharystycznej. Po każdym zagadnieniu następują pewne pytania, a także teksty medytacyjne ilustrujące dane zagadnienie. Książka nosi więc też charakter tekstu roboczego pomocnego w urządzaniu seminariów teologicznych.

Eschatologiczny wymiar Eucharystii omawia autor na tekstach biblijnych i przykładach wziętych z tradycji Kościoła. Wskazuje dalej na wagę wymiaru eschatologicznego w całym chrześcijaństwie. Chodzi tu nie tylko o poznanie tego, co będzie, ale o zrozumienie świata obecnego, i przeżycie go, pod kątem widzenia zbawienia człowieka.

Współczesne czasy również uwydatniły znaczenie Eucharystii jako posiłku.

Niektóre miejsca w ewangeliach wskazują na to, jak głębokim przeżyciem był wspólny posiłek z Jezusem i jak to przeżycie było udziałem chrześcijan w ciągu pierwszych zebrań eucharystycznych. Charakter Eucharystii jako posiłku został w dużej mierze później zagubiony. Dzisiaj uwydatnia się znów znaczenie posiłku dla tworzenia wspólnoty. Kościół i Eucharystia są ściśle ze sobą związane: Kościół tworzy Eucharystię i Eucharystia tworzy Kościół.

Ze względów ekumenicznych najważniejsze jest może współczesne rozumienie Eucharystii jako ofiary. Opiera się ono na pojęciu pamiętki. Eucharystia jest bowiem pamiętką (anamnezą) śmierci Pana, ale pamiętką stale uobecniającą się i dokonującą wydarzenie Chrystusowe. Stąd mówi się dzisiaj o obecności aktualnej, które to pojęcie ma podkreślić nie tylko statyczną, ale wydarzeniową obecność Chrystusa w Eucharystii. Pojęcia te powracają w teologicznych dokumentach obrazujących zgodność co do pojmowania Eucharystii w różnych Kościołach, takich jak dokument z Windsoru (uzgodnienie anglikańsko-katolickie) czy z Dombes (uzgodnienie między katolikami i reformowanymi języka francuskiego).

Duże ekumeniczne znaczenie ma również pojęcie przeistoczenia, które Sobór Trydencki wprowadził do nauki o Eucharystii. Autor przedstawia usiłowania teologów holenderskich, by to pojęcie uzupełnić przez pojęcie transfiguracji i transfinalizacji. Podaje też za encykliką Pawła VI, *Mysterium Fidei* warunki, aby te pojęcia można było zintegrować do nauki katolickiej.

Na każdym kroku znać troskę autora o pewną równowagę między świadomością współczesną a tradycyjnym dorobkiem dotyczącym Eucharystii. Widać też staranie, aby ten dorobek zwaloryzować w terminach dostępnych współczesnemu człowiekowi. Stąd szczególne znaczenie książki dla zbliżenia Eucharystii współczesnemu człowiekowi.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Kardinal G.-M. GARRONE, *Was soll ich tun? Gedanken zur christlichen Moral und ihrer Widersprüchlichkeit*, München 1972, Kösel-Verlag, s. 223.

W toczącej się dyskusji wokoło moralności chrześcijańskiej należy odnotować publikację kardynała Garrone, prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego. Nie znaczy to, że kardynał pomyślał swoją książkę jako głos w dyskusji. Jak sam wyznaje, zamierzał raczej ukazać, jak chrześcijanin patrzy dzisiaj na wymogi moralności. Jego zdaniem w obecnym kryzysie moralności, który wynika z całokształtu sytuacji zmieniającego się szybko świata, chrześcijanin niejako instynktownie szuka oparcia w Ewangelii jako punkcie swego wyjścia. Dostojny autor sięgnął więc po nurtujące problemy moralne takie, jak moralność, prawo, ubóstwo, wolność, życie w Chrystusie, hierarchia wartości, zasady a praktyka życia oraz zawierzenie Bogu.

W jego ujęciu moralność chrześcijańska jest paradoksem, który polega na pozornych sprzecznościach: miłości i prawa, bogactwa w ubóstwie, mocy w słabości, czy takim zaleceniu jak: „Bądźcie roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie”. Ten paradoks moralności chrześcijańskiej zostaje wyznaczony ostatecznie przez „grzeszność człowieka” i „miłość Boga”, a kluczem do jego rozwiązywania jest dzieło wcielenia i zbawienia w Chrystusie. Kardynał opowiada się zdecydowanie za nieporównywalnością moralności chrześcijańskiej z jakimkolwiek systemem ludzkiej moralności; poza zasłoną podobieństw kryje się bowiem istotna różnica: moralność chrześcijańska posiada swoje uzasadnienie w wierze w Boga, który jest miłością.

Paradoksów nie rozwiązuje się przez opowiedzenie się po stronie jednego z przeciwników z wykluczeniem drugiego, lecz przez odniesienie do wyższej zasady. Drżemiące w człowieku dążenie, aby „stać się równym Bogu” może zostać osiągnięte jedynie na drodze pokory i postuszeństwa przez pójście za Chrystusem. Ubóstwo w duchu Ewangelii to właściwa postawa wobec świa-